

Unia wesprze rolników kosztem przetwórców

25.01.2007.

25.01.2007 (Gazeta.pl) - Wiąksze wsparcie dla rolników, zniesienie dopłat do przetwórstwa i eksportu - tak ma wyglądać reforma rynku owoców i warzyw przygotowana przez Unię

Jeżeli zaproponowany wczoraj projekt reformy rynku owoców i warzyw zostanie zaakceptowany przez kraje członkowskie, wejdzie w życie 1 stycznia 2008 r. Celem reformy jest zwiększenie spożycia owoców i warzyw w krajach UE. Według dietetyków, żeby uniknąć nadwagi i związanych z nią chorób, człowiek powinien jeść około 400 g tych produktów dziennie. Tylko dwa kraje w Unii - Grecja i Włochy - przekraczają tę dawkę.

Unijni producenci gnębieni kryzysami i wahaniami cen nie są w stanie walczyć z konkurencją z Azji czy Ameryki. W efekcie rośnie import owoców i warzyw. Dlatego Unia zdecydowała się udzielić większego wsparcia własnym producentom. I tak nie będzie już dopłat do przetwórstwa, np. pomidorów, a pieniądze dotychczas przeznaczone na ten cel będą trafiały bezpośrednio do rolników w postaci nieco wyższych dopłat. Będzie zniesione cło przy eksporcie, ale utrzymane cło importowe.

Unia wyda więcej na wsparcie grup producenckich. Dziś 50 proc. kosztów ich działalności pokrywa Wspólnota, w przyszłości ma to być aż 60 proc.

Generalnie jednak reforma unijna nie wpłynie zasadniczo na poprawę losu polskich producentów. Unia bowiem nadal wspiera grupy i organizacje producenckie, a tych w Polsce jest niewiele. Pochodzi z nich jedynie 2 proc. polskiej produkcji. U liderów - np. w Belgii - jest to nawet 80 proc.

Jerzy Plewa, zastępca dyrektora generalnego ds. rolnictwa w Komisji Europejskiej, który wczoraj przedstawiał w Warszawie projekt reformy, przyznał, że nadal mamy w Polsce ogromny opór rolników przed zakładaniem wspólnych organizacji. Plewa liczy jednak na pragmatyzm i zdrowy rozsądek rolników, którzy teraz zobaczą wymierne korzyści, jakie niesie im zrzeszanie się. Kluczowy może okazać się punkt reformy, który określa kryteria tworzenia grup producenckich. Do tej pory to Komisja Europejska decydowała o tym, kiedy rolnicy stworzą grupę, np. musi być ich co najmniej pięciu, z roczną produkcją powyżej 100 tys. euro. Teraz te kryteria będzie określał kraj członkowski.

Polska jest czwartym producentem owoców, a także warzyw w Unii. Wartościowo mamy co prawda tylko 5 proc. tego rynku unijnego, ale w niektórych kategoriach jesteśmy absolutnymi liderami. Tak jest w przypadku truskawek na przetwórstwo, a ostatnio także jabłek.

Krystyna Naszkowska